Po konfiskacie wydanie drugie.

~~Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.~~ ~~Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy~~

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII | NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 10 SIERPNIA 1937. | L — Nr. 92 a

Wreszcie i tam otwierają się oczy.

Po całym szeregu lat sanacyjnej „radosnej twórczości" coraz silniej budzi się zastanowienie nad jej rezultatami. I coraz bardziej też przenika przeświadczenie, jak bardzo ona była szkodliwa, wprost zgubna. Ta świadomość poczyna też coraz wyraźniej świtać i w łonie wielu z dotychczasowych jej zwolenników, którym szumne samochwalstwo, napuszona frazeologia nie zdołały zamydlić oczu na rzeczywisty stan rzeczy. Do takich należy Eugeniusz Romer ze Lwowa, uchodzący za największego polskiego geografa o światowej sławie. Politycznie przewodniczy on we lwowskim oddziale Zarzewia, które, jak wiadomo, jeszcze przed wojną światową oderwało się od obozu narodowego, a w czasie wojny światowej i potem we wolnej Polsce poszło z Piłsudskim i sanacją. Do Zarzewia należą jeszcze dziś ministrowie Kwiatkowski i Ulrych, wojewoda Grażyński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński i wielu innych dygnitarzy.

Dnia 13 czerwca odbył się we Lwowie ogólny zjazd Zakrzewia. Przewodniczył zjazdowi dr. Hełczyński, udział w nim wzięli obaj ministrowie i wielu **działaczy rządowych, cywilnych i wojskowych.** Prof. **Romer**, jako gospodarz zjazdu, **wygłosił główny referat.** Obecnie ten referat, a potem i drugi, wygłoszony 21 czerwca na zebraniu lwowskim, ogłosił drukiem. Warto przytoczyć choć parę ustępów z tej książki, liczącej 38 stronic. Prof. Romer mówił:

„Oto skróty faktów, ilustrujących sytuację w polskim stanie posiadania na **południowym Wschodzie Rzeczypospolitej**:

1. **Liczba polskich szkół powszechnych spadła** w latach 1926 do 1928 na obszarze 3 województw południowo-wschodnich z **2593 na 2161. Bez uchwały sejmowej zorganizowano gimnazjum ruskie,** pomieszczone... w pałacu Siemieńskich-Lewickich. **Państwo zorganizowało pierwsze** wogóle w Polsce **liceum rolnicze** w Czernicy — oczywiście **ruskie!**

2. **Do roku 1927** z parcelacji **wielkiej własności przeszło w ręce polskiego chłopa 140,000, ruskiego 50,000 ha. W latach następnych** do roku **1934 stracili Polacy** z zysku lat 1920—1927 blisko **50.000 ha.** W tempie **wywłaszczenia Polaków** osiągnięto tu, na południowym wschodzie, wielokrotny **rekord ponad wszelkie pruskie hakaty.**

Taki sam antypolski kurs kolonizacyjny zapanował po roku 1928 na **Wołyniu.** Do **roku 1927** wynosiła liczba **polskich nabywców** ziemi **42 proc.**, do roku **1928—1935 tylko 20 procent.**

3. Lata **1928 i 1929** stały się też przełomowe w bilansach ruskiego gospodarstwa. Obroty **Centrosojuszu,** ledwie przekraczające 2 mil. złotych w roku **1926, w dwu następnych latach** podskoczyły do **7 i 10 mil. zł.** Taką samą ewolucję wykazuje w latach 1928—30 **„Zemelny Bank Hipoteczny"**..., w tym też okresie powstało **53 proc. ogółu ruskich spółdzielni.**

4. **Produkcja książki** ruskiej w latach 1927—29 skacze **z 2,9 proc. do 5,7 proc.** produkcji polskiej".

Nic dziwnego, że **rozszalała** się **agitacja „Polacy za San"** i „wyhonim polskich zajdów" **(wypędzimy polskich przybyszów)!**

Rodzi się Polaków coraz mniej. „Naród polski stracił grunt pod nogami, stracił wolę życia w przyszłych swych pokoleniach".

„Czy wiecie — woła prof. Romer — że w **Polsce gorzej od Polaków** (co do liczby urodzeń) wiedzie się tylko garstce prawosławnych, **dobrze tylko Rusinom, żydom** przede wszystkim, a od zmiany polityki zagranicznej **także i Niemcom:"**

„Z dokumentów, które przedłożyłem, **wynika, że to zło poczęło się w latach 1927-28,** zaostrzyło się w roku **1930, a doszło** do swej **kulminacji** w roku **1935, kiedy odnarodowienie Państwa ostatnią ordynacją wyborczą zapieczętowane zostało".**

„Nie buntujcie, nie urażajcie się, myśląc, kto Piłsudski? On garstkę swoich **„puścił na głęboką wodę", a oni — nie zdali egzaminu, oni wywiedli Naród na mieliznę,** na której pozbawili go swobody ruchu i możliwości życia!"

Cóż robić, pyta prof. p. Romer? **Nie wierzy** on **ani w powodzenie akcji płk. Koca** ani w dźwignięcie Polski wzwyż, zanim nie będzie spełniony inny warunek: **„trzeba wpierw Naród dźwignąć z niemocy.** — A dźwignąć go można jedynie, **usuwając źródło złego,** więc przemoc tej **garstki uprzywilejowanych, która naród pogrążyła w upośledzeniu** i pozbawiła go chęci do życia. Trzeba przywrócić samorząd, odbudować izby ustawodawcze i kontrolne na podstawie nowej ordynacji wyborczej."

Słuchacze nagrodzili referat prof. Romera gorącymi oklaskami. **Grupa lwowska Zakrzewia jednomyślnie wnioski jego uchwaliła.** A gdy prof. Romer napotkał na opór w Zarządzie głównym Zarzewia w Warszawie i z jego powodu zgłosił rezygnację z wszystkich godności w Zarzewiu, **lwowska grupa Zarzewia** na nadzwyczajnym zgromadzeniu **jednomyślnie stanęła przy prof. Romerze,** rezygnacji jego nie przyjęła, a od Zarządu głównego zażądała zwołania zjazdu ogólnego najpóźniej w listopadzie **do Poznania.** Tam ma się ostatecznie ustalić drogę, po której pójdzie Zarzewie.

W tak niemiłosierny sposób schłostał całą sanacyjną radosną twórczość prof. Romer, sam należący do sanacji, wykazując na podstawie faktów, jak olbrzymie szkody ona wyrządziła Narodowi i Państwu. Dla nas wielką pociechą jest to, że ile tylko w naszych siłach, przeciwstawialiśmy się tej zgubnej robocie i ją zwalczali.

Fakt, że i po tamtej stronie budzi się zdrowy odruch, napawa nas otuchą, że przecież **bliski już** czas, kiedy Naród wreszcie **otrząśnie** się z tej przez tyle lat tak strasznie go dręczącej **zmory** obłędnej ideologii.

PPS zmusza właścicieli fabryk do wyrzucania robotników polskich na bruk,

którzy należą do narod. organ. zawodowej „Polska Praca".

Warszawa. „Warszawski Dziennik Narodowy" ogłasza treść pisma, jakie otrzymał z fabryki farb „Iskra i Karmański" w Krakowie, pismo to jest tak charakterystyczne, że warto je przytoczyć w całości:

„Iskra i Karmański"
fabryka farb i przyborów malarskich
właściciel M. Chyżewski
w Krakowie

Kraków, dn. 30 czerwca 1937 r.

L. 230|XII.

Szanowny Zarząd Okręgowy Zjedn. Zawod.
„Praca Polska"
Kraków, Rynek Gł. — Stara Kamienica

W odpowiedzi na pismo z dnia 26 czerwca br. 118 37 donosimy uprzejmie, że, niestety, wbrew naszej woli musieliśmy wydalić 8 robotników, należących do Związku „Praca Polska", **gdyż inaczej ze strony robotników PPS, którzy okupowali naszą fabrykę przez blisko 2 miesiące,** groziła nam **wprost ruina.**

Nasze słuszne żądanie, aby wydalenie mogło nastąpić na podstawie wyroku sądowego, a do tego czasu wydaleni robotnicy zostali w pracy- zawieszeni (!), spotkało się z kategoryczną odmową. Przeciw przemocy jesteśmy bezsilni.

Z poważaniem: (podpis nieczyteiny)
pieczęć firmy

Tak więc **za przyczyną PPS** polscy robotnicy wylatują **na bruk.** PPS swoją akcją, zwróconą przeciw polskim robotnikom-narodowcom, **przyczynia** się do wzrostu **bezrobocia wśród robotników polskich, równocześnie coraz więcej Żydów obejmuje w fabrykach w Polsce posady robotnicze, wypierając robotników — Polaków.**

Rocznica śmierci Traugutta.

Z polecenia ks. kardynała Kakowskiego, w dniu 5 sierpnia, w 73-cią rocznicę męczeńskiej śmierci dyktatora Romualda Traugutta i jego towarzyszów, ks. Józef Jarzębowski w mieszkaniu sędziwej córki śp. dyktatora, p. Anny z Traugutów Juszkiewiczowej, odprawił Mszę św. dla najbliższej rodziny i przyjaciół.

25 bm. przybywa min. Sandler do Warszawy.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych Szwecji, Ricard Sandler, przybędzie do Warszawy z wizytą oficjalną dnia 25 bm.

Towarzyszyć mu będzie wiceminister spraw zagranicznych p. Guenther.

Skonfiskowane

Dno zamętu w sanacji.

W sanacji wytworzył się kompletny zamęt. Rozbiła ona się na liczne grupy i grupki, między którymi toczy się mniej lub więcej ostra walka. Hasła konsolidacji, rzucone przez płk. Koca, spotkały się w wielu ugrupowaniach z żywym oddźwiękiem, we wielu natomiast wywołały wielkie poruszenie i nastroje opozycyjne. Ostatnio „Wieczór Warszawski" w artykule „Dno zamętu" „Przechadzka po gruzach BB." szkicuje ten obecny kompletny rozstrój, który nic dobrego nie wróży i zabiegom konsolidacyjnym płk. Koca.

Z krwawej Hiszpanii.

Klęski czerwonych w Aragonii.

Na froncie aragońskim zajęły oddziały powstańcze miejscowość Sierra dela Cruz. Przeciwnik pozostawił na polu walki setki zabitych.

We walce powietrznej w okolicy Torrelaweya powstańcze eskadry strąciły 12 myśliwskich samolotów rządowych.

Na froncie madryckim niebywały upał utrudnia akcję.

Na froncie madryckim niebywały upał — dochodzący do 43 stopni w cieniu, paraliżuje akcję wojskową.

Zwycięski marsz powstańców w kierunku na Walencję.

Bilbao. Komunikat radiowy donosi, że według ostatnich wiadomości, otrzymanych z terenu operacyj wojskowych na froncie aragońskim, 2000 członków milicji ludowej, którzy wycofali się do Sierra-Carbonera, w dniu wczorajszym poddali się powstańcom.

Oddziały powstańcze posuwają się stale naprzód w prowincji Cuenca. Straże przednie powstańców znajdowały się do 5 bm. po południu w odległości 10 klm. od miejscowości Salvacanete o. ważnej z punktu widzenia strategicznego.

Tajemnicze bombardowanie statków angielskich, francuskich, włoskich przez nieznaną eskadrę lotniczą.

Trzy samoloty, pomalowane na biało, bombardowały okręty angielskie, francuskie i włoskie. Dotąd nie wiadomo, czyje to były samoloty.

Anarchiści w Barcelonie buntują się.

W Barcelonie zanosi się znów na poważne rozruchy anarchistyczne, dążące do obalenia „rządu", przekupionego przez Moskwę".

List episkopatu Hiszpanii do biskupów całego świata.

Paryż. Z Salamanki donoszą: Ukazał się list pasterski episkopatu hiszpańskiego, podpisany przez dwóch kardynałów, 6 arcybiskupów, 35 wikariuszy generalnych, a zaadresowany do biskupów całego świata.

W liście tym episkopat hiszpański maluje istotne przyczyny i przebieg wojny domowej w Hiszpanii. List zwraca się do biskupów zagranicznych z apelem o współdziałanie z biskupami hiszpańskimi w walce z akcją komunistyczną.

Pismo episkopatu hiszpańskiego zaznacza, że wybuch rewolucji w Hiszpanii był przygotowany przez elementy obce. **Podczas wojny domowej** uległo **zniszczeniu** przeszło **20.000 kościołów.** Istnieją diecezje, w których **80 proc.** księży musiało opuścić swe parafie. **Liczba wymordowanych katolików** wynosi co **najmniej 300.000 ludzi.** Cmentarze i świątynie były profanowane, a „czerwoni" posługiwali się barbarzyńskimi metodami celem niszczenia dorobku cywilizacyjnego wielu stuleci. Rewolucja, wywołana w Hiszpanii, jest przede wszystkim rewolucją antykatolicką.

W dalszym ciągu swego listu episkopat podkreśla, że ruch powstańczy umocnił miłość ojczyzny w sercach narodu hiszpańskiego. Na **terytoriach, zajętych przez powstańców, życie katolickie kwitnie na nowo.** Walka, prowadzona w Hiszpanii, nie jest walką klas, lecz **walką przeciwko** próbom narzucenia **dyktatury sowieckiej.**

W końcu list pasterski apeluje do sumienia całego świata o zrozumienie istotnej treści konfliktu hiszpańskiego.

Z dalekiego Wschodu.

Rząd japoński rozkazał, by oddziały japońskie wycofały się z Hankau. Wojska chińskie posunęły się dalej na północ od Lian-Hsiang.

W okupowanej przez Japonię prowincji chińskiej wybuchło powstanie Chińczyków przeciw Japończykom.

Ks. Julianna gorszy Holendrów.

Gwałtowne ataki prasy i głosy ostrzegawcze z ambon.

Tryb życia i zwyczaje następczyni tronu holenderskiego, ks. Julianny i jej małżonka, są niewyczerpanym źródłem reportaży i notatek dla prasy holenderskiej. Ostatnio temat ten się wzbogacił, ponieważ prasa stwierdza, że małżeństwo przeistoczyło charakter i prezencję księżniczki pod każdym względem.

Poważna przedtem, skupiona i oddająca się z zapałem studiom naukowym panna, nie zwracająca uwagi na swą powierzchowność, zaczęła gustować w eleganckich toaletach, w wesołych zabawach, a nawet używa kosmetyków. Trzeba znać konserwatyzm Holendrów, aby zdać sobie z tego sprawę, w jakie zdumienie wprawia ta przemiana księżniczki opinię, która w każdym innym kraju cieszyłaby się tylko z tak normalnych objawów zadowolenia, szczęścia i pogody umysłu następczyni tronu.

A gdy stwierdzono, że para książęca „odważyła się" przyjść kilka razy w niedzielę do lokali rozrywkowych i nawet pić cocktaile, oburzenie pewnych sfer nie miało granic. Wmieszał się w to nawet organ premiera Colljana, w którym znalazły się następujące uwagi pod adresem księżniczki: „Musimy księżniczce przypomnieć przykazania Boskie. Jeżeli para książęca będzie w dalszym ciągu odwiedzała w niedzielę lokale rozrywkowe, to łatwo może się zdarzyć, że utraci sympatje i poważanie prawdziwych synów Holandii".

Widocznie tego rodzaju głosy w prasie i z ambon kościelnych wywarły skutek, ponieważ od tego czasu nie można było spotkać pary książęcej w żadnym barze. Krążą pogłoski, że następczyni tronu z małżonkiem zdecydowali się ulec opinii po dłuższej, ożywionej konferencji z królową Wilhelminą.

Biedna **ks.** Juliana i jej małżonek, którzy zasmakowali — widocznie pod wpływem swobodnego pobytu w Polsce — w rozrywkach, odpowiadających ich młodemu wiekowi, a muszą spędzać niedziele w pałacu i nudzić się śmiertelnie!

Wypadek ks. Lichtenstein w drodze do Łańcuta.

Kraków. Wiecz. w czwartek opuścił Łańcut min. Beck. Księstwa Kentu zostali jeszcze w Łańcucie na polowaniu do piątku, po czym wyjechali do Katowic, a stamtąd do Wiednia.

Wśród gości znajdują się również przybyli z Czechosłowacji **księstwo Lichtenstein.** On przyjechał sam do Łańcuta pociągiem, **ona zaś samochodem.** Po drodze księżna Lichtenstein miała wypadek, spowodowany przez **nieprawidłowo jadące furmanki.** Jedna z furmanek mimo sygnału podjechała pod samochód, a **szofer,** aby uniknąć zderzenia, **skręcił gwałtownie** i samochód wpadł **do rowu,** przewracając się do góry kołami.

Wypadek ten **widział** znajdujący się opodal **ksiądz,** który, będąc przekonany, że jadący odnieśli ciężkie rany, **wpadł do kościoła i po** chwili przybył, ażeby udzielić **Ostatnich Sakramentów.** Na szczęście jednak **jadący wyszli** z wypadku **bez szwanku.** W samochodzie zostały wybite wszystkie szyby.

Protest posła niemieckiego w Warszawie

Paryż. „Le Temps" podaje wiadomość, że poseł niemiecki w Warszawie **p. Moltke zaprotestował u rządu polskiego przeciw rzekomej kampanii prasy polskiej, przedstawiającej krytyczne położenie mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim.**

Żelazo i stal w Niemczech podlegają ostrej kontroli władz państwowych.

Berlin. Weszło w życie nowe zarządzenie władz kontrolnych w sprawie przechowywania na składzie, meldowania i dostarczania na zamówienie materiałów żelaznych i stalowych.

Ostatnie życzenie śp. ks. biskupa Dembka, b. długoletniego proboszcza grudziądzkiego.

Zmarły przed niedawnym czasem biskup Dembek, były długoletni proboszcz parafii farnej w Grudziądzu, pozostawił na kopercie testamentu trzy życzenia odnośnie swego pogrzebu:

1. Nie życzę sobie żadnych mów w kościele i na cmentarzu.
2. Chcę spoczywać w drewnianej trumnie.
3. Chcę być pochowany na cmentarzu i zakopanym głęboko w ziemi. Pragnę, ażeby zamiast mów odmówiono cząstkę różańca przy grobie.

Na pogrzebie uwzględniono owe ostatnie życzenia Zmarłego.

Takimi metodami operuje się na rzecz Ozonu?

Wydział powiatowy Stronnictwa Narodowego w Krośnie podaje następujące pismo:

„W związku z ukazaniem się **komunikatu** agencji **„Iskra"**, przedrukowanego przez szereg gazet „sanacyjnych" i żydowskich, o **przejściu oddziału Stron. Narod.** we wsi Stawiska, pow. krośnieńskiego, **do „OZN"**, prosimy o wydrukowanie następującego sprostowania:

„1. **Nieprawdą jest, jakoby** w powiecie krośnieńskim **istniała wieś Stawiska,** natomiast prawdą jest, że takiej wsi w naszym powiecie nie ma.

2. **Nieprawdą jest** wobec powyższego, **że we wsi Stawiska,** powiatu krośnieńskiego **odbyło się zebranie** miejscowej ludności i oddział Stronnictwa Narodowego przeszedł do „OZN", natomiast prawdą jest, że w powiecie krośnieńskim żaden oddział Stronnictwa Narodowego do „OZN" nie przeszedł.

3. **Nieprawdą jest,** aby w powiecie krośnieńskim **choć jeden członek** Stronnictwa Narodowego **zgłosił akces do „OZN"**, natomiast prawdą jest, że w powiecie krośnieńskim żaden z członków Stronnictwa Narodowego nie przeszedł do „OZN".

Agencja „Iskra" stała się widocznie narzędziem jakiejś mistyfikacji. Charakterystyczna jest skwapliwość, z jaką na mistyfikację tę poszły pisma sanacyjne i żydowskie. Dziwne zaiste metody!

Awanse styczniowe obejmą urzędników średnich i niższych stopni.

Warszawa. Przyjmując delegację ogólnego Zrzeszenia pracowników państwowych i samorządowych p. prezes Rady ministrów oświadczył m. in., **że awanse pracowników państwowych przeprowadzane będą w terminie normalnym, którym będzie 1 stycznia 1938 r.**

Awanse obejmują głównie pracowników niższych i średnich grup uposażeniowych. Wszelka poprawa bytu pracowników państwowych będzie musiała być uzależniona od sytuacji budżetowej, przy czym w każdym razie będzie ona przeprowadzona od dołu. Uregulowanie sprawy specjalnego podatku w odniesieniu do kolejarzy będzie zależało od sytuacji finansowej P. K. P.

Delegacja uzyskała też zgodę na udzielenie ogólnemu Zrzeszeniu do zaopiniowania projektów ustawy uposażeniowej i emerytalnej jeszcze przed wniesieniem ich do Izb ustawodawczych.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w lipcu.

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za lipiec czyli 4 miesiąc bieżącego roku budżetowego wykazują dochody w sumie 191.616 tys. zł i wydatki — 191.100 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 515 tys. zł. Ponieważ pierwsze trzy miesiące bieżącego roku budżetowego przyniosły nadwyżkę w łącznej sumie 499 tys. zł, nadwyżka za okres od kwietnia do lipca rb. włącznie wynosi 1.013 tys. zł.

Zawody szybowcowe w Inowrocławiu.

Otwarty został w Inowrocławiu dzień zawodów szybowcowych. Przyniósł on szereg doskonałych wyników. Najlepszy wynik osiągnął pilot Gaworski ze Lwowa na szybowcu S. G. 3, który wylądował w Radomsku, przebywając odległość 205 km. Pozostali piloci osiągnęli również bardzo dobre wyniki. P. Kasprzyk z Aeroklubu Lwowskiego na szybowcu "Orlik" wylądował pod Koszubą, przebywając 152 km. Matlawski na „Komorze" 120 klm., inż. Porczyński 105 i p. Wachik 90 klm.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 70

(Ciąg dalszy).

Weszli na piętro i tu ujrzeli grupę adwokatów, ubranych podług obyczaju angielskiego w długie, czarne płaszcze i upudrowane peruki na głowach, którzy przypatrywali im się z zainteresowaniem.

Zanim Augusta usiadła na sali sądowej na jednym z krzeseł, dla świadków opodal miejsca prokuratora koronnego, obejrzała się wokoło. Cała sala rozpraw była jeszcze pustą. Loża sędziów była już obsadzoną nie przez sędziów, lecz przez jakieś dystyngowane towarzystwo pań i panów. Małą galerię ponad tą lożą zapełniała wesoła publiczność. Miejsca zaś adwokatów, biorących udział w tym procesie, tak były przepełnione, że biedny James Short, jedyny przedstawiciel oskarżyciela, musiał ze swymi papierami zasiąść na ławie, przeznaczonej dla solicitorów.

— Na Boga! — szepnął Eustachiusz Auguście, policzywszy upudrowane głowy! — dwudziestu trzech adwokatów przeciwko nam! Cóż ten biedny James przeciwko nim pocznie?

— Nie wiem — odparła Augusta — ale nie traćmy nadziei, może nam Bóg dopomoże.

Wtem zbliżył się do nich John Short po dłuższej rozmowie z bratem. Augusta przypatrywała się bacznie siedzącym opodal adwokatom, a teraz zapytała Johna:

— Powiedz mi pan, co to są za ludzie?

— Ten tu pierwszy, — zaczął ją objaśniać John — to prokurator jeneralny, on razem z syndykiem koronnym Feddlerstonem i Peartem przybył, aby przemawiać na korzyść Addisona i spółki. Tych sześciu siedzących za nimi to adwokaci drugiego oskarżonego, wydawcy Roscoe. Nazwiska zaś ostatnich nie są mi znane, lecz są to adwokaci tych osób, którym zapisane były legaty w poprzednim testamencie Jonatana Nelson.

Właśnie gdy tych słów domawiał, przystąpił do niego mężczyzna dość dystyngowanej powierzchności, z binoklami na oczach. Był to News, jeneralny solicitor, który w tym procesie występował po stronie oskarżonych.

— Panie Short, — rzekł, patrząc litościwie na chudą, młodocianą postać swego przeciwnika.

— Tak jest, do usług pana.

— Słuchaj pan, mówiłem z moimi klientami, jako i z jeneralnym prokuratorem i panem Fedlerstonem i wszyscy zgadzamy się na to, aby ze względu na niektóre wątpliwe okoliczności przystąpić do dobrowolnego układu.

— Nie mogę panu dać na to stanowczej odpowiedzi, dopóki nie rozmówię się poprzednio z moim rzecznikiem, — rzekł z godnością John Short.

Pan News przystał na to, zawezwano więc Jamesa Short, który po raz pierwszy w życiu miał dziś występować wobec jeneralnego prokuratora, jeneralnego solicitora i tylu rzeczników.

— Panie Short, — rzekł pierwszy z tych panów, — czy pan nie jest także tego zdania, że byłoby najlepiej, gdybyśmy mogli całą tę sprawę do dobrowolnego układu doprowadzić? Pan podjąłeś się nader trudnego procesu, którego szczęśliwie przeprowadzić nie zdołasz. (C. d. n.)

Program
uroczystego obchodu Stronnictwa Narodowego Pow Lubawskiego święta Cudu nad Wisłą w Łąkorzu

w niedzielę, dnia 15 sierpnia 1927 r.

O godz. 9,30 Zbiórka członków i sympatyków na placu gminnym.

O godz. 9.45 Odmarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo z kazaniem i nieszporami.

Po nabożeństwie odmarsz i defilada.

Po defiladzie uroczysta akademia w sali Hallerczyków.

Program akademii:

1. Zagajenie, odśpiewanie „Kto się w opiekę" i słowo wstępne, wygłoszone przez prezesa powiatowego Ks. J. Dembieńskiego — Okrzyk na cześć Najjaśn. R P. i Hymn Narodowy.

2. Referat na temat „Rocznica Cudu Nad Wisłą" — wygłosi p. Fr. Wałaszek.

3. Deklamacja „Ks. Skorupka" — wygłosi Jadw. Wałaszkówna.

4. Spiew Chóru śpiewaczego — Łąkorz „Szumią fale modrej Wisły".

5. Referat na temat „Cud narodowej jedności" wygłosi p. Benon Reichel, Brodnica.

6. Deklamacja „U Twierdzy Jasnogórskiej", wygłosi p. A. Suszyńska z Łąkorza.

7. Spiew „Marsz wojenny generała Dowbór Muśnickiego — Chór śpiewaczy Łąkorz.

8. Hymn Młodych — wspólny śpiew.

9. Zakończenie — odśpiew. 1 zwrotki „Boże coś Polskę".

Od godziny 14—16 koncert na placu gminnym.

Od godziny 16—22 wspólna zabawa na placu gminnym.

W razie niepogody cały pozakościelny obchód odbędzie się w sali Hotelu Hallerczyków.

Z Nowego Miasta będzie możność lokomocji do Łąkorza bądź to autobusem, bądź to drabnikami. Pożądane też jest, żeby się uformował oddzielny oddział rowerzystów.

Za Zarząd Powiat. Stron. Narod.
Ks. Dembieński, prezes.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 9 sierpnia 1937 r.

Kalendarzyk. 9 sierpnia, Poniedziałek, Romana.
10 sierpnia, Wtorek, Wawrzyńca,
Wschód słońca g. 4 — m. 10. Zachód słońca g. 19 — m. 13.
Wschód księżyca g. 9 — m 31. Zachód księżyca g. 20 — m. 33.

Wielką pielgrzymkę do Częstochowy

urządza w dniach 4 i 6 września pod wysokim protektoratem J.E.X. Biskupa Or. Okoniewskiego Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej. Pielgrzymka wyruszy z Pomorza w sobotę, 4 września rano, przybywa pod wieczór do Częstochowy. Tam wieczorna procesja na wałach z nabożeństwem u stóp Jasnej Góry.

Następnego dnia w niedzielę, 5 września, pielgrzymka uczestniczy w uroczystym odsłonięciu Cudownego Obrazu i we mszy świętej. Kazanie dla pielgrzymów. W ciągu przedpołudnia uroczysta Suma w katedrze jasnogórskiej. W ciągu dnia zwiedzenie skarbca, procesja do studzienki, wspólna Droga Krzyżowa, film religijny. Na zakończenie wspólna fotografia pielgrzymów.

Powrót na Pomorze nastąpi w poniedziałek, dnia 6 września rano. W celu umożliwienia jak najszerszym rzeszom młodzieży, tak zorganizowanej w KSM jak też niestowarzyszonej oraz osobom starszym (rodzice, krewni) komitet pielgrzymowy zabiega o uruchomienie 3 pociągów popularnych w następujących trasach:

1) Gdynia-Zukowo-Kartuzy-Kościerzyna-Brusy-Chojnice-Więcbork.

2) Tczew-Smętowo-Laskowice-Grudziądz Kornatowo-Chełmża-Toruń.

3) Brodnica-Lidzbark-Działdowo-Iłowo.

Dojeżdżający do powyższych stacyj korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Tanie wyżywienie w Częstochowie i nocleg dla wszystkich pielgrzymów zapewnione.

Celem ustalenia postojów pociągów, ilości wagonów i miejsc noclegowych, uprasza się o jak najszybsze zgłoszenie swego udziału. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają Przewielebni Księża Asystenci, Oddziały KSMM i Sekretariat Gen. KSMM w Pelplinie.

Listę zgłoszeń zamyka się z dniem 17 sierpnia b. r.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie
Starosty Powiatowego Lubawskiego z dnia 6 sierpnia 1937 r. w przedmiocie regulowania cen artykułów powszechnego użytku.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 14. I. br. o regulowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Woj. Pom. Nr. 2, poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen ustalam na poniżej wyliczone artykuły powszechnego użytku następujące ceny:

chleb żytni, pytlowy z mąki 65 proc. przemiału	za 1 kg	0,30 zł
chleb żytni, sitkowy	za 1 kg	0,26 zł
chleb żytni, razowy	za 1 kg	0,26 zł
smalec biały	za 1 kg	2,50 zł
słonina, świeża solona	za 1 kg	1.80 zł
boczek surowy	za 1 kg	1.50 zł
otoczki	za 1 kg	0.90 zł
wątroba wieprzowa	za 1 kg	1.40 zł
cynaderki	za 1 kg	0.80 zł
siekanka mięsna	za 1 kg	1.50 zł
wieprzowina z 20 proc. dokładką kości	za 1 kg	1.50 zł
mięso wołowe z 20 proc. dokładką kości	za 1 kg	1.— zł
boczek wędzony	za 1 kg	1.70 zł
kiełbasa zwykła	za 1 kg	1.40 zł
salcesony wszelkie	za 1 kg	1.40 zł
głowizna	za 1 kg	0.60 zł
nóżki	za 1 kg	0.40 zł
kiszka kaszana	za 1 kg	0.50—0,60 zł
bułka pszenno-wodna 75 gramowe		0,05 zł

Ceny powyższe obowiązują na terenie pow. lubawskiego z dniem 9 VIII. rb.

Właściciele przedsiębiorstw sprzedaży zobowiązani są do uwidocznienia cen zarówno wewnątrz lokalu sklepowego, jak i na wystawie sklepowej na miejscu widocznym i dostępnym dla nabywców.

Winni przekroczenia cen maksymalnych będą karani z art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz, U. R. P. 91 poz. 527) oraz na zasadzie rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22. III. 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 365) karą aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3.000 zł.

Poprzednie obwieszczenia, ustalające ceny wyżej wymienionych przedmiotów powszechnego użytku, tracą moc obowiązującą.

Starosta Powiatowy, w z. Mgr. Cz. Budnik, wicestarosta.

Bezczelność żydowska niema granic.

Lubawa. Często czytamy w prasie o napadach bezczelnego żydostwa na Polaków na naszych kresach. Lecz nietylko tam, ale i tu w naszej narod. Lubawie mamy do zanotowania fakt, który powinien gojów i wszystkich tych, którzy jeszcze żydostwo popierają, z letargu obudzić i przestrzec. Otóż w tych dniach 2 żydków, stojących przed sklepem żydowskim, który się znajduje w budynku **p. Piskarskiego** przy ul. Zamkowej, zaczepiło tędy przechodzącego szofera p. **K.** z Lubawy, który bardzo odważnie i energicznie zareagował na tę bezczelną zaczepkę i dał żydkom należytą nauczkę tak, iż ci za więcej nie czekając, skryli się do danego handelesu. Po takiej krótkiej, lecz krewkiej lekcji napewno nie będą żydki w przyszłości przechodniów zaczepiali.

Mecz piłki nożnej.

Lubawa. W ostatnią niedzielę odbył się tu mecz piłki nożnej pomiędzy WKS. Nowe Miasto a SKS Lubawa. W pierwszej połowie był wynik 3 — 0 na korzyść Lubawy, lecz po przerwie WKS. przy intensywnym wytężeniu wszystkich sił zdobył 4 bramki i ostateczny wynik pozostał 3 — 4 na niekorzyść SKS Sędziował p. Zuchowski. Podczas gry zauważono kilkakrotnie niewykorzystanie pozycji przez SKS, co przyczyniło się wielce do przegranej. Publiczność dopisała.

Walne zebranie Prod. Trzody Chlewnej.

Lubawa. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 3 po poł odbyło się w lokalu p. Piotrowiczowej walne zebranie tut. koło prod. trzody chlewnej. Zebranie zagaił pochwaleniem Pana Boga prezes p. W. Cieślikowski i zapodał porządek obrad do wiadomości. Ponieważ dotychczasowemu Prezesowi zarzucano uprawianie handlu bekonami, wobec tego głównym celem zebr. był wybór nowego prezesa. Jednakowoż po wyświetleniu sprawy przez p. C., po bardzo obszernej dyskusji, gdy przystąpiono do wyboru, został znów ponownie jednogłośnie na to stanowisko wybrany p. Wacław Cieślikowski, na zast. prezesa p. E. Stalla.

Następnie uchwalono rezulucję, która ma być wysłana do Związku prod. trzody chlewnej, aby w przyszłości potrącano nie jak dotąd, 1 — lecz 2 zł. od sztuki bekona przy odbiorze na rzecz mającej utworzyć się rolniczej Spółdzielni bekonów. Po wyczerpującym omówieniu spraw odstawy bekonów i innych prezes zamknął zebr. pochwaleniem Pana Boga.

Z targu.

Lubawa. Piątkowy targ był mało ożywiony. Płacono za ft. masła 1.30—1.40, mdl. jaj 75—80 gr, kurczęta 75—1 zł, kury 1 50—1.80, kaczki 1.60—2 zł, cielęta 9—18 zł, owce 20—30 zł, kartofle 2.50—2 80, pomidorów ft 25 gr, dużą miarkę jabłek, gruszek i śliwek 20—25 gr, mdl. ogórków 20—30 gr, ryby 20—60 gr za ft., węgorz 80—90 gr.

Pamiętaj!

Przy zakupie w firmie „Drwęca" Rynek lub J. Polakiewicz, skład tytoniu, ul. Sobieskiego
kup los loterii fantowej
K. S. M. m. Oddział Nowe Miasto Lubawskie. Ciągnienia publiczne dn. 15, 19 i 22 bm. „Ognisko" Posiadacze losów mile widziani.

Kierownictwo KSM Nowe Miasto.

Z Pomorza.

Katastrofa samochodowa.

Lidzbark. Dn. 6 bm. po poł. wydarzyła się na szosie pod Brodnicą niedaleko Lidzbarka przy Piasecznie katastrofa ciężarowego samochodu Browaru Skierniewskiego Samochód, objeżdżając z piwem okolicznych odbiorców, w mieście pędził średnią szybkością. Skutkiem urwania się lewego przedniego koła uderzył w drzewo szosowe. Chłodnica, częściowo motor i całe prawie podwozie zostało zgruchotane tak, że beczki z piwem wypadły na drogę. Szofer został odłamkami stłuczonej szyby poważnie na skroni skaleczony, poza tym doznał ogólnego potłuczenia ciała. Mniej ciężkich obrażeń doznał jakiś przygodny pasażer (nazwiska, nie zdołano stwierdzić). Szofera przeniesiono do pobliskiego majątku Wlewsk, dokąd wezwano lekarza z Lidzbarka, który po opatrunku rannego zarządził przewiezienie go do szpitala. Samochód został zdruzgotany. Kiepski stan samochodu miał być powodem katastrofy.

Dwie różnice.

Lidzbark. Wśród tut. społeczeństwa spotykać można zawsze jeszcze twierdzenia, że żydzi tu osiadli na równi z innymi sprawom społecznym się udzielają Ze jest zgoła przeciwnie, dowodem tego choćby następujący przykład. W mieście i okolicy zna prawie każdy właścicieli młyna wodnego Zydów, Dziedzica i Sierote, o których niejednokrotnie ciekawe wiadomości podawaliśmy. Jak się zaś ci żydzi, którzy grube interesy robią do społecznych celów ustosunkowują, n. p. do b. akcji Zimowej Pomocy Bezrobotnym-a z drugiej strony ich własnych celów, wynika, że żydowska ta firma za cały okres akcji Z. P. B. wpłacić miała tylko 70 zł, zaś na cele swej gminy wyznaniowej potrafił za jeden raz tylko jeden z tych wspólników, Dziedzic, tylko 360 zł. zapłacić. Jakaż to szalona różnica w ustosunkowaniu się żydów przy udzielaniu datków na nasze społeczne cele, a swojego własnego autoramentu. I pomyśleć, że mimo tych jasnych dowodów, są zawsze jeszcze tacy, którzy mają bielmem żydofilskim zaszłe oczy.

Jeszcze w sprawie sprzeniewierzenia.

Lidzbark. W związku z śledztwem głośnej sprawy sprzeniewierzenia listu wartościowego o zawartości 20 tys. zł na tut. Urzędzie Pocztowym osadzony został 7 bm. w areszcie śledczym woźny tut. Oddziału Banku Polskiego, który ów fatalny list wręczał urzędnikowi pocztowemu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Działdowo. Urząd Stanu Cywilnego notuje mniejszą liczbę zgonów, ale także i urodzeń. I tak w miesiącu lipcu rb. zanotowano 5 zgonów, a 11 urodzeń w tym dwa razy bliźnięta, co przy blisko 6000 mieszkańców nie można uważać jako normalny ruch ludności.

Pierwszy zjazd chórów kościelnych.

Działdowo. Pierwszy zjazd chorów kościelnych okręgu grudziądzkiego odbędzie się w Brodnicy 12. 9. rb., gdzie chóry wezmą udział w nabożeństwie i wystąpią w „Strzelnicy" ze śpiewami. Według ustalonego programu zjazdu zarządu poszczególnych chórów okręgu grudziądzkiego powinny chórowi kościelnemu „Cecylia" w Brodnicy zgłosić najpóźniej do 25. bm. 1. nazwę chóru, 2. nazwisko dyrygenta, 3. ilość osób, biorących udział w zjeździe, 4. ile osób reflektuje na obiad, 5. co chór wykona we mszy „De Angelis", 6. jaki wykona utwór dobrowolnie obrany.

Awanturniczy mąż zagrażał życiu swej żonie.

Działdowo. Jeszcze nie przebrzmiały echa wypadku usiłowanego zabicia żony Semraua, a już na podobną scenę zanosiło się w mieszkaniu K. K. przy ul. Strumykowej z tą tylko różnicą, że w pierwszym wypadku sprawca działał z zastanowieniem, w drugim pod wpływem odurzenia alkoholem. Na krzyk zaatakowanej żony, której mąż groził zabiciem nożem, podążył z pomocą syn i sąsiedzi, którzy przywołali policję. Wówczas awanturniczy mąż uspokoił się.

50 letni jubileusz cechu malarsko-lakierniczego.

Brodnica. Dn. 7. bm. tut. cech malarsko-lakierniczy obchodził 50 rocznicę swego założenia. Za zmarłych członków odprawił ks. prob. Ossowski Mszę św. w kościele farnym, a chór „Moniuszko" wykonał pienia. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w ramach wewnętrznych towarzystwa.

Złodziej zgodził się na służącego.

Karbowo. Do majątku dyr. rzeźni p. Leszka z Brodnicy zgłosił się pewien osobnik, prosząc o przyjęcie go do pracy w charakterze służącego. Przedstawił się za Stanisława Wińskiego z Mławy. Nie mógł się wylegitymować odpowiednimi dokumentami, więc polecono mu przedłożyć je w najbliższym czasie. Wówczas osobnik ów opuścił pracę. Na drugi dzień stwierdzono kradzież rzeczy i to na szkodę Fr. Turskiego koszuli męsk. ubrania na szkodę Markowskiego wart. około 40 zł, ubrania i zegarka na szkodę Kowalskiego wart. około 20 zł. Jak ustaliły dochodzenia, osobnik ten na terenie Mławy jest nieznany. Ponieważ zachodzi obawa, iż może zgłosić się u innych gospodarzy rzekomo za pracą, ostrzega się rolników przed owym osobnikiem, a o pojawieniu się jego należy zawiadomić Policję. Osobnik jest jasno-blondynem o cerze białej, zezowaty, o nieufnym spojrzeniu i był prawdopodobnie już w zakładzie poprawczym, o czym sam opowiadał.

Kradzieże zboża.

Cielęta. Ostatnio zdarzyły się na polach majętności Cielęta liczne kradzieże zboża, stojącego na polu w kopach. Jak ustaliły dochodzenia, kradzieży tych dopuszczali się niektórzy mieszkańcy Michałowa. Wszczęto dochodzenia.

Obóz wyszkoleniowy w. f. KSM. w Pile w Borach Tucholskich.

Tuchola. W czasie od 17 sierpnia do 8 września KSM. urządza w Pile, pięknej miejscowości w sercu Borów Tucholskich, obóz wyszkoleniowy w. f. dla naczelników i instruktorów. Obecnie, kiedy w każdym Oddziale KSM istnieje i pracuje zorganizowane Kółko w. f, potrzeba wyszkolonych prezesów Kółek i instruktorów, którzy należycie pokierują pracą na polu w. f. Corocznie na kursach KSM szkolą się kadry instruktorów w. f., którzy dobrze kierują akcją w. f., zwłaszcza na wsi, gdzie dzięki ruchowi zorganizowanej w w KSM młodzieży w. f. weszło w zakres pracy tak samo ważne jak inne działy wychowawcze społeczne i zawodowe.

Obowiązkiem każdego bez wyjątku Kierownictwa Oddziału jest mieć wyszkolonego w zakresie w. f. naczelnika. Czy zgłosiliście już waszego kandydata na obóz? Uczyńcie to najpóźniej do 7 sierpnia na podstawie okólników i wskazówek Stowarzyszenia.

Z dalszych stron Polski

Atak wścieklizny w 5 miesięcy po ukąszeniu przez psa.

Warszawa. Jak niebezpieczne jest pokąsanie psa, gdy nie wezwie się natychmiast pomocy, świadczy dramat, rozgrywający się obecnie w szpitalu Jana Bożego w Warszawie.

Przed kilku miesiącami pokąsał służącą Agnieszkę Lachowską pies. Pies w zabawie ukąsił kilka osób, kalecząc służącą na przedramieniu. Na wypadek ten nie zwrócono większej uwagi i rany opatrzono środkami domowymi.

Po zagojeniu się ran służąca poczęła odczuwać dziwne objawy. Ogarniał ją niepokój, straciła apetyt. Gdy chciano jej podać wody, dostała ataku. Równocześnie w miejscach pogryzionych ukazały sie czerwone plamy. Przybyły lekarz oświadczył, że u Lachowskiej pojawił się wodowstręt. Stan jej jest beznadziejny. Dostaje częstych ataków, tak że musiano ją zamknąć w seperatce.

Jest to jeszcze jeden dowód, jak trzeba być ostrożnym w razie wypadku pokąsania przez psa!

Katastrofalna klęska nieurodzaju na Pomorzu.

Skutki długotrwałych deszczów katastrofalnie wprost odbiły się na stanie tegorocznych zbiorów Słoma ścierniała, zboże powyrastało tak, iż zbiory będzie można chyba tylko jeszcze zużyć na **paszę**. Najpierw mróz, potem susza, mszyce, wreszcie ulewy spowodowały straty, **przekraczające miejscami 70 proc.** W dużo wypadkach brak **nawet** zboża na zasiewy. **Natychmiastowa pomoc jest konieczna.** Odpowiedzialne czynniki powinny zrobić, co należy, by rolnictwo pomorskie uchronić przed katastrofą.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność P.P. Pszczelarze!

Lubawa. Podaje się członkom do wiadomości, że zamówienia na cukier ulgowy dla podkarmienia pszczół można uskutecznić u skarbnika p. Krauzewicza. Zaświadczenie, należność za cukier w sumie 52 gr za kg., jak również i składki członkowskie za II półrocze, muszą wpłynąć najpóźniej do dnia 13. 8. br., gdyż późniejszych zamówień przyjmować się nie będzie.

Nadmienia się, że zamawiać cukier można tylko na młode roje, jak dotąd po 2 kg., za wyjątkiem tych, którzy wiosną nie pobrali żadnego, mogą obecnie zamówić na wszystkie pnie.

Wzór zaświadczenia.

Niniejszym poświadcza się, że p. . . . . z . . . . posiada . . . . roi pszczół, w tym . . . . . . młodych roi. Wiosną pobrał cukier dla . . . . roi, należy się za tem cukier dla . . . . . . młodych roi pszczół.

Miejscowość, data
sołtys
Zarząd

Komunikat Stow. Właśc. Nieruchomości.

Nowe Miasto. Podaje się członkom do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 14 sierpnia rb. o godz. 19.30 (7.30) w Hotelu Centralnym (parter).

Poza tym zwraca się uwagę, że biuro jest czynne we wtorki i piątki od godz. 16—18 tej przy ul. Kazimierza 4. Tamże udziela się informacji w związku z nakazem, dotycz. odnowienia domów, jak i odebrać można formularze statystyczne w sprawie oddłużeniowej i t. p.

Zarząd.

Zjazd Legionistów w Krakowie.

W niedzielę odbył się w Krakowie zjazd Legionistów. Na zjeździe tym przemawiał marsz. Rydz-Smigły. Poza uczczeniem pamięci Józefa Piłsudskiego podał jako wytyczne 3 punkty.

Trzy punkty.

1. Mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzny.

2. Zelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym.

3. Mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

„Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenia, to jakże inaczej by Polska wyglądała“!

Polscy harcerze dzielnie się spisali w Jamborèe.

Vogelenzang. Na stadionie odbył się **wielki pokaz polski.** Trybuny wielkiej areny wypełnione były do ostatniego miejsca. Treścią pokazu była historia poprzednich Jamborèe w obrazach. Każdy obraz przedstawiał najbardziej charakterystyczną cechę danego Jamborèe.

Harcerze wchodzą przy dźwiękach orkiestry na arenę. Jamborèe 1920: jedyny reprezentant Polski, malutki harcerzyk, podaje Baden-Powellowi róg, którym daje sygnał rozpoczęcia Jamborèe. Harcerze rozkładają obóz: w jednej chwili cała arena pokrywa się namiotami, które harcerze niezwykle sprawnie w ciągu niecałej minuty postawili. Na główny maszt wciągnięty zostaje sztandar Rzeczypospolitej.

Drugie Jamborèe, Kopenhaga 1924: dwaj panowie na czarno w melonikach grają na duńskich rogach.

Trzecie Jamborèe, w Anglii, w Arrów Park, zaznaczyło się deszczem i błotem. Wodę markują pasy niebieskiego papieru, harcerze chodzą na szczudłach i pod parasolami. Czwarte Jamborèe w 1933 r. w Goedoeloe: orkiestra gra marsza Rakoczego, wielki czerwony balon na drągu, to węgierskie słońce.

Wreszcie 1937 r., tegoroczne Jamboree: na arenę wchodzą holenderskie krowy, a obok wyrastają pola tulipanów z czerwonego i białego papieru na drucie. Na sygnał trąbki znika nagle cały obóz, namioty już zwinięte. Na środku areny harcerze tworzą tzw. karuzelę, chwytając się za ręce i tworzą trzy koncentryczne koła, kręcące się w różnych kierunkach. Jest to symbol braterstwa skautowego. Pokaz kończy okrzyk na cześć Holandii.

W tej chwili nad stadion nadleciały polskie, harcerskie samoloty z szybowcami na holu. Na skrzydle jednego z nich znajduje się napis „Czuwaj“.

Pokaz polski wzbudził niekłamany entuzjazm całej publiczności i wszystk. harcerzy.

Ogromny sukces harcerzy polskich na Jamboreè.

Wielki sukces pokazów harcerzy polskich na stadionie Jamborèe spowodował, że na życzenie księcia Bernarda, małżonka następczyni tronu Julianny, poproszono harcerzy polskich o **powtórzenie** pokazu.

Manifestacja przyjaźni francusko-amerykańskiej.

Orędzie prezydenta Ameryki do Francji.

Paryż. W dniu 1 bm. w 23 lata po wszczęciu wielkiej wojny odbyło się w miejscowości Montfaucon pod Verdun uroczyste odsłonięcie **pomnika na cześć poległych żołnierzy amerykańskich.** Uroczystość ta odbyła się w obecności ambasadora Stanów Zjednoczonych, Bullita oraz przybyłego umyślnie z Ameryki gen. Pershinga w asystencji licznego legionu uczestników wielkiej wojny.

Odsłonięcie pomnika dokonał osobiście **prezydent Republiki,** Lebrun, w obecności wielu wysokich dygnitarzy wojskowych i cywilnych, przybyłych celem złożenia hołdu pochowanym na ziemi francuskiej w liczbie **125 tysięcy obywatelom Stanów Zjednoczonych** i w celu uczczenia francusko-amerykańskiego braterstwa broni.

Najważniejszą częścią uroczystości było przemówienie prezydenta Roosevelta.

„W **dniu dzisiejszym** — mówił prezydent — **Ameryka jeszcze raz zapewnia o swej głębokiej wierze w ideał demokratyczny.** Aby bronić ideału tego, **Ameryka wzięła udział w wojnie.** Nad Mozą i na polach Argonne obywatele amerykańscy walczyli w roli szampionów praw ludzkich. **Ani Francja ani Ameryka nie dążyły i nie dążą do podboju.** Ani Francja ani Ameryka nie żywią uczuć imperialnych. **Francja i Ameryka pragną żyć w spokoju z wszystkimi narodami świata** i chcą przyjaźni z przyjaciółmi wolności. Mamy w pamięci tysiące lat chwały francuskiej, więc też nie zapominamy o chwale Francji dzisiejszej. **W obronie cywilizacji żołnierze i marynarze amerykańscy poświęcili swe istnienie na polach bitew Francji.** W ich imieniu **proszę** Boga, **aby przyszłość nie przyćmiła naszych wspólnych ideałów** i witam Francję w przekonaniu, że nasza wspólna przyjaźń, która trwa od samego powstania narodu amerykańskiego, nigdy nie osłabnie”.

Po wysłuchaniu orędzia prezydenta Roosevelta wygłosił długą mowę polityczną prezydent Lebrun, która została nadana przez radio do Ameryki.

To serdeczne zamanifestowanie przyjaźni między Francją a Ameryką będzie miało **duże znaczenie w polityce światowej.**

Zastrzeżenia rządu francuskiego w sprawie podziału Palestyny.

Rząd francuski doręczył brytyjskiemu Foreigne Office notę, w której Francja wyraża poważne zastrzeżenia w stosunku do brytyjskiego planu palestyńskiego.

Holandia zwiększa liczebność armii.

Wiedeń. Rząd holenderski zamierza — wedle doniesień z Amsterdamu — rozbudować swą armię przez podwyższenie liczby rekrutów.

Odpowiedni projekt ustawy wniesiony zostanie w parlamencie holenderskim w czasie najbliższym.

Wydalenie 3 dziennikarzy niemieckich z Anglii.

Londyn. Trzej dziennikarze niemieccy: Crome, Wrede i von Langen otrzymali nakaz opuszczenia granic Anglii. W Niemczech z tego powodu panuje wielkie wzburzenie.

Kościoły w Niemczech przepełnione mimo walki rządu z katolicyzmem

Londyn. „The Universe“ zamieszcza interesujące sprawozdanie o sytuacji w Niemczech pewnego duchownego katolickiego z Anglii, który tylko co powrócił z Trzeciej Rzeszy.

Zdaniem kapłana angielskiego nigdy jeszcze kościoły w Niemczech nie były tak bardzo przepełnione, jak obecnie, mimo, że, jak wiadomo, czynione są wszelkie możliwe starania, by odciągnąć młodzież od nabożeństw i praktyk religijnych.

Legion Młodych wystąpił z OZN.

„Legion Młodych“ demonstracyjnie wystąpił z OZN., do którego zgłosił akces jako jedna z pierwszych organizacyj. Przechodzi on do lewicy.

Apelacja mordercy policjanta.

Wilno. Ustalono już termin rozprawy apelacyjnej zabójcy policjanta Kędziory w Brześciu n. Bugiem, **Chaima Szczerbowskiego,** skazanego przez sąd pierwszej instancji na karę śmierci. Proces odbędzie się w dniu 3 września w Wilnie.

Zajścia antysemickie w Różanie.

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi, że w Różanie doszło do wystąpień antyżydowskich. W ekscesach tych obok miejscowej ludności wzięli udział również flisacy, którzy zatrzymali się pod miastem na niedzielny postój.

Po wiecu, na którym wygłoszono podburzające przemówienia, pobito kilkudziesięciu Żydów, obrzucono kamieniami domy żydowskie i w całym mieście wybito szyby w mieszkaniach żydowskich.

Policja dokonała aresztowań.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 10. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Koncert muzyki lekkiej ork. rozgłośni poznańskiej. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.20 Kwartet smyczkowy. 16.45 Felieton z Torunia. 17.00 Koncert ork. Filharmonii warsz. 18.15 Płyty. 19.00 Idee fixe — skecz. 19.15 Muzyczny reportaż z płyt. 20.00 Koncert rozrywkowy m. ork. 21.45 Powieść mówiona. 22.00 Koncert niewidomych artystów, zorganizowany z okazji Międzynarodowego Kongresu Ociemniałych.

Sroda, 11. VIII. 6.15 Audycja poranna. 12.25 Koncert ork. wojskowej. 16.00 Z mojego warsztatu — szkic lit. Łopalewskiego. 16.15 Trio polsk. radia. 16.45 Bitwa warszawska w 1920 r. — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Rower i motocykl — pogad. 18.15 Płyty. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Płyty. 20.00 Muzyka tan. w wyk. m. ork. PR. W przerwie ok. godz. 20.20 Pan Achilles Bożydar i jego dzieło" — skecz z Krakowa. 21.00 Koncert chopinowski. 21,45 Powieść mówiona. 22.00 Koncert rozrywkowy.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 10. VIII. 12.15 Odszkodowania łowieckie — pogad. roln. 13.00, 15.00, 18.10, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 16.45 Od Wejherowa do Pucka — fel 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 11. VIII. 12.15 Pomorska gazetka roln. 12.25 Koncert ork. wojsk. z Bydgoszczy. 13.00, 15.00, 18.15, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad z Pomorza. 18.10 Pogad. społ. 18.45 Wiad. sport z Pomorza. 19.00 Bydgoszcz na naszej fali.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 7. 8.	Bydgoszcz, 6. 8.
Żyto nowe	21.25— 21.50	21,25— 21.75
Pszenica	27.75— 28.50	28.00— 28.75
Jęczmień	18.75— 20.00	18.00— 18.25
Owies	19.50— 20.50	19.50— 20.00
Mąka żytnia 65 proc.	31.25— 31.75	31.50— 32,00
Mąka pszenna 65 proc.	39.75— 40.25	40.50— 42.00
Otręby żytnie	16.50— 17.00	16.75— 17.25
Otręby pszenne grube	17.75— 18.00	17.50— 17.75
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50	16.75— 17.00
Mak niebieski	65.00— 68.00	63.00— 65.00
Gorczyca	33,00 — 35,00	38.00— 40.00
Siemie lniane	—	—
Łubin niebieski	—	16.25— 16.50
Łubin żółty	—	16.50— 17.00
Groch Viktoria	23.00— 25.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	—	22.00— 24.00
Rzepak zimowy	52.00— 54.00	53.00— 54.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.